SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ!

BIULETYN informacyjny

20 LISTOPAD TYGODNIK 1941 R.

BANKRUCTWO PROROKA

1 października br. rozpoczynając ofensywę na Moskwę, Adolf Hitler wydał rozkaz do wojska, w którym znajdują się następujące zdania: „Jest to ostatni potężny cios, który jeszcze przed nadejściem zimy ma zmiażdżyć nieprzyjaciela". „Dzień dzisiejszy jest początkiem ostatniej wielkiej bitwy rozstrzygającej bieżącego roku". W dwa dni potem przemawiając w Berlinie, Hitler ponownie stwierdził: „Dziś mogę powiedzieć, że ten przeciwnik będzie niebawem złamany i już się więcej nie podniesie".

Cała niemiecka propaganda natychmiast podchwyciła to nacechowane bezwzględną pewnością twierdzenie Führera. Najsilniej bodaj przypieczętował proroctwo Szef Prasowy Rzeszy, dr Dietrich, który w wywiadzie dla prasy zagranicznej z 10.X powiedział: „Cały front sowiecki jest już zdruzgotany". „Unia Sowiecka została ciosem z 2 października — wykończona".

Dziś — w drugiej połowie listopada — sytuacja na Froncie Wschodnim na tyle się wyjaśniła, że możemy podsumować wyniki ostatniej, decydującej w pojęciu Niemiec, ofensywy na Sowiety. Milowymi krokami idzie po Rosji Pani Zima. Lada dzień głębokie śniegi zupełnie unieruchomią działania wojenne na odcinku środkowym frontu, za jakie trzy tygodnie to samo nastąpi na odcinku południowym. W tej sytuacji nie można już oczekiwać na wschodzie żadnych większych zmian. Dzisiejsza linia frontu pozostanie niemal w bezruchu aż do późnej wiosny — za wyjątkiem być może drogi na Kaukaz.

Więc jakże sprawy stoją? Czy „ostatni potężny cios" „zmiażdżył przeciwnika przed nadejściem zimy"? Czy „Unia Sowiecka została ciosem z 2 października wykończona"?

Dwa są sposoby za pomocą których można określić „wykończenie": 1. na podstawie charakterystyki zajętych przez nieprzyjaciela obszarów i bogactw kraju, 2. na podstawie oceny zdolności bojowej nieprzyjacielskiej armii.

Jakie są straty Sowietów w ludności, obszarze, surowcach, przemyśle wojennym, produkcji rolnej? Jednym słowem — jakie są straty Sowietów w ich potencjale wojennym?

Ludność. Ilość ogólna mieszkańców Państwa Sowietów wynosiła na 31 grudnia 1939 r. 193,5 miliona. Na obszarach zajętych dotąd przez wojska niemieckie i sprzymierzone, t.j. na całej Ukrainie, całej Białorusi, na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, na Litwie, Łotwie, Estonii, Krymie, Bukowinie i Besarabii, w całym okręgu Smoleńskim, w połowie okręgu Leningradzkiego i Kurskiego w trzech czwartych okręgu Kalinińskiego it.d. — mieszkało na dzień 31.XII.1939 r. 70,7 milionów ludzi. Znaczy to, że pod okupacją niemiecką znalazło się około 30 proc. ludności Związku Sowieckiego, przyczem w tej masie około 8 proc. stanowi ludność Sowietom wroga, dopiero od dwóch lat pod ich rządami będąca (Polska wschodnia, państwa bałtyckie, Besarabja). Tak więc straty ogólne ludności wynoszą 30 proc., straty ludności właściwego Państwa Sowieckiego — 22 proc.

Obszar. Ogólna powierzchnia Sowietów wynosi 21,5 milionów kilometrów kw. Powierzchnia Rosji Europejskiej wynosi 6 milj. km. kw. Powierzchnia okupowana przez Niemców wynosi 1,2 milj. km. kw. co stanowi około 5 proc. powierzchni Sowietów lub też 20 proc. powierzchni europejskiej części państwa.

Przemysł i surowce wojenne. Nie wdając się w szczegóły stwierdzamy, że na terenie państwa Sowieckiego istnieją cztery wielkie zagłębia przemysłowo surowcowe: Donieckie, Moskiewskie, Uralskie i Kuźnieckie (środkowa Syberja). Z pośród tych zagłębi Donieckie jest opanowane całkowicie przez Niemców, Moskiewskie mniej więcej w połowie, Uralskie i Kuźnieckie pozostają poza zasięgiem niemieckim. Straty Sowietów w przemyśle wojennym, zarówno na terenach okupowanych jak i bezpośrednio zagrożonych, są bardzo ciężkie. Ocenić je można na około 50 — 60 proc. Straty w surowcach — są małe, dotyczą tylko rud żelaznych i węgla i to zaledwie około 30 proc. wydobywanego przez Sowiety węgla i żelaza. Jeśli chodzi o ropę naftową — żadne z zagłębi sowieckich nie jest przez nieprzyjaciela zagrożone.

Wyżywienie. Trzy obszary stanowią śpichlerze Sowietów: 1. obszar główny — nadwołżański, 2. Ukraina, 3. zachodnio-środkowa Syberja. Zajęta przez nieprzyjaciela tylko Ukraina — dwa inne wielkie obszary żyznej roli są poza zasięgiem niemieckim. Jeśli chodzi o pastwiska — to obszary syberyjskie i wypasane na nich bydło — stanowią bardziej niż dostateczną rezerwę.

A teraz wnioski: więc jakże? Czy to jest „wykończenie" jeśli Sowiety straciły 30 proc. ludności wogóle, a 22 proc. ludności własnej? Jeśli okupowano 5 proc. ich całego obszaru, a obszaru europejskiego 20 proc.? Jeśli straciły i zagrożone mają około 50 proc. fabryk przemysłu wojennego i około 30 proc. kopalń węgla i żelaza? Jeśli zajęto

im jedną z trzech ziem-śpichlerzy? Czy to jest „w y k o ń c z e n i e"? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy samemu czytelnik.

Ale może „w y k o ń c z e n i e" polega na czym innym? Może zachowując jeszcze na przyszły rok walk silny potencjał wojenny, mierzony ilością ludności, obszaru, surowców, przemysłu, żywności it.d. — państwo sowieckie zostało dotknięte „miażdżącym ciosem" gdzieindziej? Może przeciwnik zmiażdżył i zniszczył a r m i ę s o w i e c k ą?

Gdyby tak było — wojska niemieckie nie stałyby bezradnie u wrót Leningradu i Rostowa oraz nie utknęłyby na przedpolach Moskwy, niedokończywszy „ostatniego potężnego ciosu, który jeszcze przed nadejściem zimy zmiażdży nieprzyjaciela". To nie duchy wstrzymują marsz niemiecki — czyni to bita — lecz nie rozbita armia sowiecka. Armia której do dnia dzisiejszego nie brak lotnictwa, ani broni pancernej, która wciąż pod dostatkiem broni i ekwipunku, i która walczy z niezmniejszonym uporem i zaciętością.

Stwierdzamy: proroctwo Hitlera i niezachwianie pewne zapowiedzi propagandy niemieckiej — z b a n k r u t o w a ł y. Rzeczywistość je przekreśliła i unicestwiła.

To stwierdzenie nie wyczerpuje zagadnienia. Trzeba zdać sobie sprawę p o c o Hitler — tak dotąd bardzo ostrożny — wystąpił 1 i 3 października w charakterze proroka? P o c o propaganda niemiecka rozpętała nadzieje zapewnieniami, że p r z e d z i m ą osiągnięte zostanie ostateczne nad Sowietami zwycięstwo?

Poco? Dlatego, że nastroje wewnątrz Rzeszy i w wojsku niemieckim tego wymagały. Żołnierz zapędzony na wschód spogląda na nadchodzącą zimę w Rosji z wielkim niepokojem i niechęcią. Rozmowy i listy żołnierzy dawały nieustanny wyraz tym niepokojom. Równocześnie społeczeństwo niemieckie zaczęło wykazywać objawy wzrastającego przemęczenia i znużenia wojennego: masowo zaczęto słuchać audycyj radiowych angielskich; kazania biskupa Gallena kursowały w dziesiątkach tysięcy maszynopisów z rąk do rąk; ustępy publiczne zaroiły się przeciwhitlerowskimi napisami; długie kolumny nekrologów w gazetach działały jak trucizna. Trzeba było p r z e r w a ć t o g w a ł t o w n e u p a d a n i e nastrojów. I dlatego razem z von Bockiem ruszył do ofensywy na Moskwę... Goebbels. Von Bock — nie osiągnął powodzenia, z Goebbelsem zaszła rzecz gorsza: Goebbels ofensywę p r z e g r a ł!

Bankructwo proroka i ciężka przegrana niemieckiej propagandy d o p i e r o t e r a z zaczynają być rozumiane. Powoli do mózgów żołnierzy i cywilów niemieckich dociera świadomość tego, że coś się dzieje nie tak jak się dziać miało. Zimą będzie dość czasu na rozważanie tego wszystkiego. I dopiero wtedy ujawni się jak daleko już sięga rozpoczynające się załamywanie społeczeństwa niemieckiego i w jakim stopniu poderwana została morale niemieckiego żołnierza, jak dalece chwieje się wiara w führera — fałszywego proroka.

4. ZAGRANICA

Działania wojenne. Front Wschodni — zamarł, nie ustają tylko ciężkie niemieckie bombardowania lotnicze. Trwa już pięciomiesięczna rosyjska zima. Większość oddziałów niemieckich nie posiada specjalnego zaopatrzenia zimowego — chodzi w zwykłych płaszczach, mundurach i butach, używa zwykłych koców. Stwierdzono wycofywanie szeregu dywizyj niemieckich i sprzymierzonych na zachód. Lotnictwo całe narazie pozostaje na wschodzie.

Jedynym odcinkiem frontu na którym odbywają się jeszcze wielkie działania — jest droga na Kaukaz przez Krym. Kercz jest gwałtownie atakowana; niezależnie od tego rozpoczęli Niemcy walki o przedmoście na wschodnim brzegu Zatoki Kerczeńskiej. W przewidywaniu mogących nastąpić tu wypadków — organizowana jest na południu współpraca angielsko-sowiecka, czego wyrazem — konferencja Timoszenki z Wavellem w Tyflisie.

Na Morzu Śródziemnym — trwa pełna ofensywa floty brytyjskiej, przecinająca dostawy włosko-niemieckie do Libii. Admiralicja Brytyjska ogłosiła, że w zeszłotygodniowej walce pod Tarentem zatopiono prócz 10 statków handlowych — także c z t e r y kontrtorpedowce włoskie, piąty — wkrótce potem zatopiła łódź podwodna. W tym tygodniu ilość zatopionych statków przekracza 10. Flota brytyjska pod Gibraltarem straciła jeden z głównych swych okrętów — lotniskowiec „Arc Royal". Spośród 1600 ludzi załogi — zatonęło 2-ch czy 3-ch.

O słabości nalotów niemieckich na Wyspy Brytyjskie świadczą straty w zabitych i rannych za październik 1941 r. — wynoszące 625 osób. W paźdz. 1940 liczba rannych i zabitych wynosiła ok. 15.000.

Atlantyk. 12.XI przemawiał w Izbie Gmin Churchill. Stwierdził on, że straty tonażu handlowego w ciągu ostatnich czterech miesięcy (z październikiem włącznie) wynosiły przeciętnie miesięcznie po 187.000 t., wtedy gdy przeciętna miesięczna w ciągu podprzednich czterech miesięcy (marzec-czerwiec) wynosiła prawie 500.000 t. W tych warunkach jest rzeczą naturalną, że towarzystwa ubezpieczeń zmniejszyły stawki wojenne od statków płynących przez Atlantyk o 25 proc. „Ta znaczna poprawa położenia na oceanie napawa nas pewnością — mówił Churchill — że Anglia utrzyma swą komunikację morską aż do wejścia w życie wielkiego programu budowy statków Stanów Zjednoczonych w 1942 r., a w 1943 roku będzie miała takie ilości statków, które umożliwią działania żeglugowe dziś zupełnie niedostępne". W chwili obecnej — zapasy żywności na wyspach brytyjskich są dwa razy większe niż przy wybuchu wojny, a powierzchnia uprawna wzrosła o 45 proc.

„W tym samym czasie kiedy nasze straty w statkach ulegają tak radykalnej poprawie — ciągnął Churchill — ofensywa naszej floty wojennej przeciw transportom „osi" na Morzu Śródziemnym i Północnym — ogromnie zwiększyła straty tonażu nieprzyjacielskiego, dochodzące w ostatnich czterech miesiącach do około 250.000 t. miesięcznie".

W o j n a m o r s k a a m e r y k a ń s k o - n i e m i e c k a. 13 listopada Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła ustawę o zmianie neutralności, nakazującą uzbrojenie wszystkich statków handlowych oraz zezwalającą na zawijanie tych statków do portów WBrytanii, Rosji i Chin. Podpisanie ustawy przez Prezydenta nastąpiło 17 bm. W ten sposób wojna morska amerykańsko-niemiecka tocząca się już drugi miesiąc na zachodnim Atlantyku — w najbliższym czasie nabieże pełnego wyrazu, rozszerzy się na wszystkie morza świata, obejmie Włochy oraz najprawdopodobniej — wciągnie do walk także drugie ramię zbrojne Stanów — lotnictwo.

S p r a w y p o l s k i e. — Wódz Nacz. gen. Wł. Sikorski przeprowadza inspekcję wojsk polskich na Bliskim Wschodzie. W Kairze (Egipt) odbył szereg odpraw, ponadto zaś konferował z naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie — gen. Auchlinclak, oraz z politycznymi przedstawicielami WBrytanii.

— W wywiadzie udzielonym dziennikarzom w Kairze gen. Sikorski podał kilka wiadomości, dotyczących wojsk polskich w Rosji. Nowa armia polska liczy już około 60,000 ludzi. Jeśli uda się pokonać trudności transportowe i komunikacyjne co do broni i sprzętu, to będzie ona mogła osiągnąć stan 150,000. W innych częściach Rosji w obozach pracy na roli znajduje się dalszych 100,000 Polaków, którzy, gdy warunki organizacyjne będą temu sprzyjały, zostaną także stopniowo wcielani do wojsk polskich.

— Radiostacja londyńska podała, że oddziały polskie w Rosji zostały skupione za Donem i przygotowują się do wejścia do działań wojennych. Domyślać się wolno, że dotyczy to wszystkich trzech zorganizowanych już w Rosji dywizyj polskich, t.j. około 60.000 ludzi.

— W wywiadzie prasowym w Kairze oświadczył gen. Sikorski, że Niemcy zamordowali w Polsce ponad 82,000 kobiet i mężczyzn. Około 1,200,000 Polaków wyrzucili z Ziem Zachodnich do „Gen. Gub.", a około 1,000,000 wywieźli na roboty do Niemiec. Wódz Naczelny z dumą podkreślił postawę społ. pol. wśród którego nie znalazł, się żaden Quissling.

— 11.XI prasa światowa, z brytyjską na czele, poświęciła wiele serdecznej uwagi Polsce. Mowę do Polaków wygłosił W. Willkie, przewódca republikanów w Stanach Zjedn. „Nieugięte Wasze stanowisko wyda owoce!" — powiedział Willkie.

— Prez. Benesz umieścił artykuł w londyńskim „Daily Telegraph": „Dookoła Polski i Czechosłowacji wytworzyć się ma wspólnota wszystkich narodów środkowej Europy. Przy zachowaniu samodzielnego i niepodległego bytu wszystkich państw wchodzących w skład federacji, każde z nich będzie się musiało wyrzec części suwerenności na rzecz wspólnego życia wojskowego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Stworzenie takiej federacji ma zabezpieczyć nie tylko wyzwolenie Polski, Czechosłowacji i innych narodów okupowanych, lecz również i Austrii".

— W dniu zamknięcia obrad Międzynarodowego Biura Pracy w Nowym Yorku — min. Stańczyk, w imieniu 34 reprezentowanych na konferencji narodów, podziękował Roseveltowi za gościnę i wysiłki, zmierzające do poprawy bytu robotników.

Kodeks pracy robotnika polskiego w Rzeszy. Minister Pracy Rzeszy wydał 5.X „Zarządzenie o traktowaniu polskich zatrudnionych" (Deutscher Reichsanzeiger u. Preussischer Staatsanzeiger Nr. 235, Berlin 8.X.1941). Ten nikczemny akt prawny winni poznać wszyscy Polacy, a szczególnie ci, których obowiązki zawodowe związane są z organizowaniem wyjazdu robotników polskich do Rzeszy. Trzeba, żeby każdy robotnik wybierający się dobrowolnie do Rzeszy był z treścią nowego prawa zaznajamiany.

Nowe prawo uchyla w stosunku do Polaków szereg ustaw społecznych. „Byłoby sprzeczne ze zdrowym poczuciem narodowym — głosi na wstępie ustawa — gdyby robotnicy polscy mieli brać także nieograniczony udział w postępie społecznych nowych Niemiec".

Polak może być opłacany tylko za czas, w którym rzeczywiście pracował — niema więc prawa do żadnych zaliczek, ani do zapłaty za przerwę w pracy (§ 2). Niema prawa do zwiększonej płacy za pracę niedzielną (§ 3), do dodatków rodzinnych, świątecznych, jubileuszowych, trzynastej pensji i t. d. (§ 4), ani do zasiłków ślubnych, połogowych, pośmiertnych (§ 5), do zaopatrzenia na starość (§ 6). Najwyższe dopuszczalne strawne dla Polaka w podróży wynosi 1 markę (§ 8). Przy stosowaniu taryf przyznaje się Polakom wynagrodzenie według najniższej stawki, przy zgodzie na akord nie wolno im zapewnić minimum płacy (§ 9). Termin wypowiedzenia pracy Polakowi — najwyżej 2 tyg. (§ 10), roszczenia pracowników-Polaków przedawniają się po 4 tyg. (§ 11). „Polacy, o ile nie wymagają tego konieczne okoliczności pracy, nie mogą być użyci do takich stanowisk, któreby ich uprawniały do wydawania rozkazów niemieckim członkom załogi", każdorazowy wyjątek wymaga zgody Ministra Pracy! (§ 12-13). Młodzież polska poniżej lat 18 ma pracować jak dorośli (§ 14).

Haniebna ta ustawa — jest jednym z najbardziej cynicznych aktów prawnych, jakie zna ustawodawstwo.

Białostocczyzna. Osławione „zdolności organizacyjne" Niemców — na terenie Białostocczyzny oraz wszystkich ziem wschodnich świeżo okupowanych wyglądają wprost fatalnie. Panuje tu całkowity nieład zarówno w życiu administracyjnym jak i gospodarczym. Do dnia dzisiejszego nieczynne są poczta, telegraf, szkolnictwo. Na kolejach — brak ruchu pasażerskiego i towarowego. Jazda pociągami zarezerwowana jest wyłącznie dla wojska, pociągów — bardzo niewiele. Samorząd — ledwie działa. O poziomie „bałaganu" świadczy niewiarogodny wprost fakt przejęcia przez państwo nieruchomej własności prywatnej, nawet tej, która ocalała za rządów bolszewickich. Jeśli do tego wszystkiego dodać bałagan pieniężny (w Białostockim kursują obok siebie marki niemieckie, ost-marki i złotówki) — będziemy mieli miarę panującego nieładu. Nic dziwnego, że w tych warunkach o jakimkolwiek normalnym życiu gospodarczym mowy być nie może. Jedynym objawem dodatnim jest zachowana jakimś cudem taniość produktów spożywczych.

Wileńszczyzna. Z najwyższą troską obserwować należy pogłębianie się nienawiści polsko-litewskiej. Wśród społeczeństwa litewskiego znalazły się grupy i zespoły, które nie bacząc na przekreślenie przez Niemców niepodległego bytu państwa litewskiego, chwytają się współpracy z okupantem na odcinku... walki z polskością i „rozwiązania" sprawy żydowskiej. „Rozwiązanie" sprawy żydowskiej polega na mrożącej krew zbrodni masowego mordu ludności żydowskiej zarówno na wileńszczyźnie jak i na Litwie kowieńskiej, mordu — jednego z najstraszniejszych jakie zna dzisiejsza Europa. Jeśli chodzi o Polaków niema jeszcze pogromów jest natomiast stan nieznośnych szykan i udręczeń. Policja litewska znacznie prześciga Gestapo w węszeniu najdrobniejszej nawet akcji politycznej polskiej, aresztując masowo ludzi całkowicie niewinnych. Nagłe przesiedlania, wypieranie Polaków ze wszelkich urzędów, z przemysłu, handlu, z placówek społecznych, kulturalnych i administracyjnych — stwarzają warunki tak trudne, że życie polskie kurczyć się musi i cofać do zupełnych podziemi.

Ten rodzaj postępowania Litwinów, ta przerastająca wszelkie miary gorliwość współpracy z Niemcami, wytwarzają w społeczeństwie polskim nastroje groźne dla przyszłego rozwoju stosunków polsko-litewskich.

Sprawa Karola Świstuna. Były dyrektor oddziału Banku Polskiego w Katowicach — Karol Swistun — urodzony w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim, podał wraz z żoną i córką podanie do władz niemieckich o przyznanie mu obywatelstwa byłej Austrii i w ten wykrętny sposób stał się z obywatela Rzplitej — obywatelem niemieckim. Po wkroczeniu Niemców do Katowic pracował w tamtejszym oddziale Reichsbanku, obecnie pracuje w fabryce niemieckiej E. Erbe w Zawierciu, wytwarzającej sprzęt wojskowy dla armii niemieckiej.

Swistun nie tylko sam popełnił przestępstwo przeciwko § 100 Kodeksu Karnego (zdrada główna w czasie wojny), ale nakłania innych do podobnego postępowania, rozsiewając fałszywe pogłoski, jakoby rząd polski w Londynie miał zezwolić na tego rodzaju kroki. Sprawa Swistuna została skierowana do Komisji Sledczo-Oskarżycielskiej z zarzutem o zdradę stanu i wnioskiem o pozbawienie obywatelstwa polskiego wraz z rodziną.

Różne. — 17.IX w lesie Wolczańskim w gm. Pruszków, woj. Łódzkie rozstrzelano w obecności spędzonej ludności polskiej i osadników niemieckich 10 ludzi, mieszkańców Marzenia, w którym spłonęło gospodarstwo niemieckie.

— Tegoż dnia 17.IX w obecności paru tysięcy spędzonych Polaków oraz paruset Niemców, rozstrzelano w Sieradzu 10 ludzi, wziętych z więzienia sieradzkiego spośród czekających na śledztwo. Powody: wypadek sabotażu i podpalenia, jaki zdarzył się w mieście.

— Zarządzeniem nadburmistrza Łodzi, ogłoszono w Litzmanst. Ztg. z 2.XI — ludność polska została pozbawiona kart odzieżowych. Ukraińcom, Rosjanom it.d. — karty pozostawiono.

Warszawa

N a l o t 13.XI około godz. 11 przy dobrej widoczności i bezchmurnym niebie — nieznany samolot zrzucił na Warszawę około 8 bomb. Bomby, choć rzucone z dużej wysokości, (samolot nie był widziany ani słyszany) — były celne, gdyż część z nich uszkodziła główny tor kolejowy przy ul. Towarowej, ponadto rampę, tory boczne i budkę dróżnika. Ruch kolejowy na tej linii wstrzymany był przez prawie dobę.

Niestety, część pocisków padła w rejonie ulic Srebrnej i Miedzianej — uszkodzając trzy domy, zabijając około 50 ludzi i raniąc powyżej stu. W setce domów tej dzielnicy powypadały doszczętnie szyby. Z nieszczęścia ludzkiego pośpieszyli skorzystać kanalie: w ciągu paru godzin cena szkła okiennego zwyżkowała parokrotnie.

Nalot zrobił w mieście ogromne wrażenie. Niemieckie władze kolejowe wydały szereg nowych zarządzeń ochronnych.

Nr. 2 2 8 2. Policjant granatowy Nr. 2282 w dniu 17.X. b. r. o godz. 8 rano na Krakowskim Przedmieściu róg Trębackiej w sposób ordynarny strofował chłopca wskakującego do tramwaju. Na zwróconą mu przez kogoś uwagę, że powinien załatwiać sprawę delikatniej, gdyż „jesteśmy wszyscy Polakami" — odpowiedział bezczelnie: „Tu niema żadnych Polaków. Co było to przeszło i nie wróci się. Będzie mi tu z Polakami wyjeżdżał". To niesłychane zachowanie się policjanta zostało zanotowane przez kilku świadków i złożone do akt Komisji Sledczo-Oskarżycielskiej, celem pociągnięcia tego policjanta do odpowiedzialności za obrażające Naród Polski odezwanie się.

P r z e s i e d l a n i a związane ze zmianą granic ghetta już się rozpoczęły. Są one znacznie mniejsze niż projektowano i obejmują 65 domów z dzielnicy polskiej i 131 z żydowskiej, liczących łącznie 59,500 ludzi. Ta masa ludności do 26 bm. ma w tak ciężkim okresie przedzimowym opróżnić zajmowane dotąd mieszkania.

R o z s t r z e l a n o w tygodniu minionym 6 żydowskich żebraczek i 2 żydów-żebraków, którzy wypędzeni przez głód opuścili granicę ghetta. Ogłoszony w „Szmatławcu" na ten temat artykuł, tak charakteryzuje rozstrzelanych: „Byli w prawdziwym tego słowa znaczeniu szumowinami. Zawszeni i nieumieli ani czytać ani pisać, ani nawet podać dokładnie swego wieku. Wydostali się z dzielnicy żydowskiej, aby — jak się jeden z nich wyraził — pójść w świat, gdzie, jak sądzili, znajdzie się jeszcze dla nich sposobność do szacherki i oszustwa".

B r a k s i ł r o b o c z y c h. Arbeitsamty odczuwają coraz dotkliwiej brak rąk roboczych zarówno fachowców jak i niewykwalifikowanych. Coraz częściej kieruje się zamiast mężczyzn do pracy kobiety, nawet do robót wyraźnie męskich. Warsztaty przeszkolenia Ministerstwa Lotnictwa (Leszno 72) stoją w przeddzień zamknięcia — w braku kandydatów.

R ó ż n e. — Zarządzono przymusowy wyjazd kilkudziesięciu aptekarzy warszawskich do Rzeszy na pracę w aptekach.

P r z y k r e n i e d b a l s t w o. W rozmowach potocznych o Ziemiach Zachodnich mówi się często: „Rzesza". Mówi się np., że ktoś przyjechał z Rzeszy, a tymczasem poprostu chodzi tu o Poznań, że otrzymaliśmy list z Reichu — a to list z Włocławka i td. Używając tego określenia wystawiamy sobie smutne świadectwo braku godności narodowej, uznajemy niejako niemieckie bezprawie.

Mówiąc o Ziemiach Zachodnich dbaj, abyś ty sam i inni używali właściwych dla nich nazw: Wielkopolska, Pomorze, Śląsk, Zaolzie, Kujawy, Łódzkie i t. d. Nie uznawaj bezmyślnie niemieckiego bezprawia i zbrodni.

— o —

„B i u l e t y n I n f o r m a c y j n y" i p. G o e b b e l s. W poprzednim numerze „Biuletynu" daliśmy artykuł wstępny: „Kiedy koniec wojny"?, w którym dowodziliśmy, że sprawa „k i e d y" jest mniej ważna od sprawy „j a k" zakończy się wojna. W tym samym czasie w tygodniku „Das Reich" ukazał się artykuł niemieckiego ministra propagandy — Goebbelsa, pt. „Kiedy czy jak?" — zawierający tę samą myśl przewodnią.

Co skłoniło „Biuletyn" do napisania wspomnianego artykułu? Skłoniło nas do tego obserwowane często p r z e m ę c z e n i e i w y c z e r p a n i e społeczeństwa polskiego, dręczonego nędzą, głodem, poniewierką i straszliwymi prześladowaniami okupanta. Przemęczenie to wyraża się w gorących westchniach: „oby wreszcie koniec wojny!"

C z y ż b y t e s a m e p o w o d y wywołały napisanie artykułu Goebbelsa? Czyżby zwycięski naród niemiecki był już aż tak przemęczony i wyczerpany? Czyżby nastroje zwycięskich Niemiec upodabniały się do nastrojów zwyciężonych i gnębionych krajów okupowanych?

Tak jest! Artykuł Goebbelsa niema nic wspólnego z niedawną niemiecką butą. Mówi o... możliwości przegrania wojny i o strasznym wtedy losie Niemiec. Mówi o „ostatniej wielkiej próbie". Mówi o tym, że „szansa jaką dziś ma naród niemiecki jest jego szansą największą, ale i ostatnią".

Stwierdzamy: październik-listopad 1941 r. jest czasem przełomu w nastrojach niemieckich. Na froncie, na ulicy i w biurach ministrów kończy się czas dumnej wiary, zaczyna się czas niepewności i troski.

— o —

C z y P o l s k a m o g ł a u n i k n ą ć w o j n y? We wspomnianym wyżej artykule Goebbelsa (das Reich, 9.XI) czytamy: Mylnym byłby pogląd, jakoby przyczyną wojny było odrzucenie przez Polskę skromnych żądań Führera co do zwrotu Gdańska i udzielenia Rzeszy pasa terytorialnego przez „korytarz". Chodziło o rzeczy stokroć istotniejsze i ważniejsze, przede wszystkim zaś o to, czy młode Niemcy miały się dusić i konać powoli w ucisku państw plutokratycznych, czy też zająć należne im miejsce pod słońcem!

Nareszcie sprawa stoi jasno! Nie o Gdańsk poszło — a o „miejsce pod słońcem" dla Niemiec!

10 OSTATNIE WIADOMOŚCI
(rano 19.XI)

1. Rząd Jugosławii ogłasza: okupacyjne władze niemieckie w odwet za poniesione straty w potyczce z oddziałem partyzanckim jugosłowiańskim pod miastem Kragujewac, w której to potyczce padło 26 żołnierzy niemieckich — stracili około 2,300 (dwu tysięcy trzystu) osób niewinnej ludności cywilnej z okolic Kragujewac, w tym wielu starców, kobiet i dzieci. Jest to jedna z najpotworniejszych zbrodni niemieckich popełnionych w tej wojnie.

2. Wojska niemieckie po dwutygodniowym oblężeniu zajęły port Kercz na Krymie.

3. Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski inspekcjonował oddziały Brygady Karpackiej w twierdzy Tobruk.

4. Ambasador polski — prof. Kot. odbył w obecności Mołotowa, dwugodzinną rozmowę ze Stalinem.

5. Po podpisaniu ustawy o zmianie neutralności przez Roosevelta — przystąpiono niezwłocznie w portach amerykańskich do montowania dział na statkach handlowych. Działa i obsługa były już zawczasu przygotowane.

6. W Londynie ogłoszono, że na terenie Egiptu stacjonuje kilka technicznych oddziałów amerykańskich, których zadaniem montowanie i naprawa sprzętu wojennego amerykańskiego, będącego w użyciu na frontach Bliskiego Wschodu.

7. W Persji oczekiwany jest przyjazd wojskowej misji ameryk.

8. Jednostki floty amerykańskiej zatrzymały na Atlantyku statek niemiecki, płynący pod flagą amerykańską. Statek został odesłany do jednego z portów amerykańskich.

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Kwitujemy odbiór (w zł.): Komorne 50, KSIJ 7, Bratki 22.50, Trójkąt 5, 11 Listopada 10, ZR 5, FG 10, Wuj 20, Władysław 5, Stuka 2, TJ 18, Wisia 3, Poleszuk 10, Andzin 10, Misi Aga 10, Abe 20, Dom Orłów 20, SS 2, „Zl" 10, Be-Zet 5, Ewa 7, Kormoran 2, Stuka 5, Polasia 50, Luk 50, Skalówka 11, Nadzieja 22, „Zemsta § 5035" 6, Kwiatek 10, Romanistka 5, Optymistka 5, Semko 5, HKT 10, Jutrzenka 10, AZ 15, Parowóz 15, Jur 25, „T" 20, Polska: Mały 10, Joanna 10, Wir 10, Ponury 20, Judym 20, Leon 20.50, BB 10, KG 10, „Zbiorowo P" 7, Julek 10, Kochio 5, HJO 15, Slaw 5, Jur 5, Pieron 15, Złodzieje 1.60, Czerski 2, Kozak 2, Ewa 10, SP 20, Prut 25, Sokolnicki 10, Zółw 10, Kalinin 10, Anna 10, Brynki 20, Osiemnastka 60, Siewcy 10, KJ 10, Ha 5, Haes 3, Zbik 2, Adolf 12, Zdziebełko 3, „M" 10, Szefc (Szela? Szafa?) 20, Krawat 50, Grupa Raka 25, JD 5, Ciocia 5, Zespół 10, Marynarz 20, XX 20, NBB 20, Michasia 10, JL 10, Janina 12, Ape 5, „K" 20, LD 5, Wola 20, Arkej 5, Piotr 20, Ryszard 5, Irka 10, Te-Te 5, Ela 10, Warszawianka 10, bezimiennie 10, Kamiś 10, Góra 5, Góral 5, K. Hel. J 20, bezimiemnie 10, Kura 10, Kolki 12. Razem 1329 zł. 60 gr.

Na cele specjalne: „Konrad Wallenrod" 500 ark. papieru, „?" 20 kilo papieru, „KD" 20 dkg. cukru na doż. w..., „W dniu 11.XI Zbiorowo" 30, MN 30, ZO 20.